

Małgorzata Łyczykowska, Marta Wiśniewska-Rosołek

## Językowy obraz cierpienia w młodzieżowych pieśniach wielkopostnych

Językowy obraz świata to temat niezwykle modny i często poruszany w rozprawach naukowych. Definicji tego zagadnienia jest wiele, my jednak będziemy ją rozumiały za Ryszardem Tokarskim, przyjmując, że:

jest to zbiór prawidłowości zawartych w kategoryalnych związkach gramatycznych (fleksyjnych, słowotwórczych, składniowych) oraz w semantycznych strukturach leksyki, pokazujących swoiste dla danego języka sposoby widzenia poszczególnych składników świata oraz ogólniejsze rozumienie organizacji świata, panujących w nim hierarchii i akceptowanych przez społeczność językową wartości<sup>1</sup>.

Język zawiera w sobie i utrwała różnego rodzaju społeczne doświadczenia, których podstawą są związki człowieka z otaczającą go rzeczywistością. Takie zawarte w języku doświadczenie powoduje, że można o nim opowiadać i go wartościować<sup>2</sup>. Najbardziej uwydatnia to leksyka, której warstwa realizuje intelektualny i emocjonalny stosunek do różnych aspektów świata. Jednym z takich problemów jest próba zrozumienia abstraktu, jakim jest cierpienie. W niniejszym artykule skupimy się na językowym obrazie cierpienia w młodzieżowych pieśniach wielkopostnych i prześledzimy zmiany, jakim uległo językowe wyrażanie tego *abstractum* w stosunku do tradycyjnych pieśni związanych z tym okresem liturgicznym. Najpierw warto jednak przyjrzeć się definiowaniu tego pojęcia, które ukaze jego obraz zawarty w języku ogólnym, a zatem również w potocznej świadomości człowieka. *Słownik języka polskiego* pod redakcją Witolda Doroszewskiego defi-

---

<sup>1</sup> R. Tokarski, *Słownictwo jako interpretacja świata*, w: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2001, s. 343.

<sup>2</sup> *Ibidem*.

niuje cierpienie jako „odczuwanie, przeżywanie bólu fizycznego bądź moralnego”<sup>3</sup>. Dostrzec tu można właśnie ową dwoistość w pojmowaniu tego abstraktu. Cierpienie może być fizyczne i psychiczne. Obie te sfery włączają się do potocznego wyobrażenia użytego leksemu. Potwierdzają to również jego synonimy, np. „dolegliwość, przykrość, męczarnia, męka, ból”<sup>4</sup>. Definicje te ukazują, że w potocznym rozumieniu cierpienie wartościowane jest negatywnie. Małgorzata Karwatowska oraz Leszek Tymiakin zauważyli, że na podstawie połączeń czasownikowych leksemu *cierpienie* można określić pewne jego cechy utrwalone w języku ogólnym: ma swój początek (*rodzi się, wybucha, pojawia*) oraz koniec (*ustąpiło, minęło, odeszło*). Można mówić także o jego charakterze gradacyjnym – cierpienie bowiem może *maleć, rosnać, potęgować się, słabnąć*. Człowiek nie zawsze jest wobec tej emocji zupełnie bezradny, ma na nią wpływ, na co wskazują połączenia z czasownikami typu: *tlumić, koić, walczyć*<sup>5</sup>. Kolokacje te ukazują także, że cierpienie nie jest uczuciem pożądanym w życiu człowieka, choć prawdopodobnie jednym z najbardziej powszechnych<sup>6</sup>.

Pozytywna wartość cierpienia widoczna jest przede wszystkim w *Piśmie Świętym*, zwłaszcza w Ewangeliach, gdzie cierpienie jest drogą do doskonałości, wolności i zbawienia. *Katechizm Kościoła Katolickiego* ukazuje je w świetle pozytywnym: „to desygnat misterium Bożego planu zbawienia i tajemnicy powszechnego odkupienia. Bóg świadomie skazuje swego Syna na śmierć. Jest On bowiem wolnym i doskonałym narzędziem Jego Boskiej miłości”<sup>7</sup>. Także Jan Paweł II w swoim nauczaniu wspominał o wyzwalającej mocy cierpienia. Bóg okazał swoją solidarność z człowiekiem właśnie poprzez skazanie Chrystusa na męczeńską śmierć na krzyżu: „Gdyby zabrakło tego konania na krzyżu, prawda że Bóg jest miłością zawisłaby w jakiejś próżni”<sup>8</sup>. Chrystus przyjął na siebie cierpienia ludzkie, dzięki czemu możliwe jest zbawienie, a symbolem tego poświęcenia stało się właśnie owo „narzędzie męki” – krzyż. „Między krzyżem a zmartwych-

<sup>3</sup> *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, Warszawa 1958.

<sup>4</sup> *Wielki słownik wyrazów bliskoznacznych*, red. M. Bańko, Warszawa 2005.

<sup>5</sup> M. Karwatowska, L. Tymiakin, *Jak młodzież mówi o cierpieniu? (analiza wypowiedzi licealistów)*, w: *Rejestr emocjonalny języka*, red. K. Wojtczuk, V. Machnicka, Siedlce 2009, s. 58.

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 56.

<sup>7</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Pallotinum 1992, s. 148–154.

<sup>8</sup> Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 66.

wstaniem zawarta jest pewność, że Bóg zbawia człowieka, że go odkupi za pośrednictwem Chrystusa, przez Jego krzyż i zmartwychwstanie”<sup>9</sup>. Jeżeli na cierpienie patrzy się tylko przez pryzmat wartości hedonistycznych, jego negatywna aksjologia jest oczywista. Jeśli jednak spojrzy się na nie przez pryzmat wartości transcendentnych, opartych na wierze, cierpienie zyska na aksjologii. Stanie się jednym z środków prowadzących do świętości<sup>10</sup>.

W materiale badawczym językowy obraz cierpienia najwyraźniej zaprezentowany jest na poziomie leksykalnym. Pojawiają się wyrazy jednoznacznie konotujące cierpienie, przy czym sam wyraz *cierpienie* nie występuje często. Mamy natomiast do czynienia z różnymi jego wariantami synonimicznymi, takimi jak: ból, męka, droga krzyżowa, udręka. Można zauważyć, że wyrazy te określają cierpienie także w języku ogólnym, co obrazują wspomniane przez nas wcześniej słownikowe definicje. Wiążą się one właśnie z postrzeganiem cierpienia w kategorii wartości hedonistycznych.

Najczęściej pojawiającym się wyrazem konotującym cierpienie jest leksem *krzyż*. Jego symbolika jest jednak bardzo rozległa. Sięga wielu kultur i religii. Zanim stał się narzędziem tortur, był używany jako motyw ornamentalny. Według *Słownika mitów i tradycji kultury* Władysława Kopalińskiego krzyża używano w Kartaginie w celach dekoracyjnych, wznoszono go także na grobach królów i bohaterów. Stanowił on symboliczny znak Egipcjan i Azteków. W Tabasco postrzegany był jako atrybut boga słońca i emblemat władcy czterech stron świata<sup>11</sup>. W *Słowniku symboli* Kopalińskiego oprócz informacji, że krzyż jest metaforą męki Chrystusa, ofiary, śmierci, narzędziem cierpienia i strachu, czytamy, że może też oznaczać oś świata, jego cztery strony, cztery wieki świata, cztery dziedziny ducha<sup>12</sup>. O takim jego rozumieniu pisał też Jan Paweł II, cytując motto kartuzów: *Stat crux dum volvitur orbis* (‘Krzyż stoi, podczas gdy świat się obraca’)<sup>13</sup>. Krzyż wskazuje człowiekowi drogę, która nie musi być prosta i bez przeszkód. Przypomina także o boskiej ofierze i istocie cierpienia. Rozumienie tego symbolu w tak szerokim spectrum wskazuje na jego waż-

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 67.

<sup>10</sup> J. Puzynina, *Język wartości*, Warszawa 1992, s. 41.

<sup>11</sup> W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1985, s. 584.

<sup>12</sup> Idem, *Słownik symboli*, Warszawa 2006, s. 171.

<sup>13</sup> Jan Paweł II, *op.cit.*, s. 62.

ność, istotę. Słowo *krzyż* pojawia się w różnych kontekstach leksykalno-semantycznych, dopuszczających odmienne interpretacje, np. jest drogowskazem, kluczem, drogą. Krzyż to symbol zarówno męki Chrystusa, jak i zbawienia ludzkości, przez co nadaje cierpieniu pozytywny znak wartości.

W pieśni *Panie Ty widzisz krzyż* ożywa: „Bo z krzyża płyną promienie zbawienia, bo z krzyża płyną zmartwychwstania zdroje”<sup>14</sup>. Jest on drogą do zbawienia, wiodącą jednak przez wrota śmierci. Ostatecznie pozytywną aksjologię nadaje mu słowo *zdroje*, kojarzone z wodą, która według symboliki biblijnej jest źródłem oczyszczenia i nowego życia. Podobne skojarzenia nasuwa leksem *promienie*, odsyłający odbiorcę do światła, jednoznacznie odnoszącego się do Boga: „Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia”<sup>15</sup>.

W pieśni tej występuje również metafora świata codziennego jako krzyża niesionego przez człowieka.

Pod krzyżem świata stary i złamany,  
Pragnę już odtąd krzyż Twój w duszy nosić,  
Niewoli świata pokruszyć kajdany,  
Bym mógł na krzyżu, krzyża chwałę głosić<sup>16</sup>.

Można więc powiedzieć, że istnieją dwa krzyże, na co wskazują dwie formy fleksyjne tego leksemu. Człowiek na krzyżu – głosi światu chwałę krzyża Chrystusowego. Fleksja różnicuje semantykę tego wyrazu.

Cierpienie w młodzieżowych pieśniach wielkopostnych „dokonuje się” w skonkretyzowanej przestrzeni. Jest to możliwe dzięki użyciu powszechnie znanych, biblijnych nazw własnych, które jednoznacznie wskazują na śmierć Zbawiciela, np. Golgota, Getsemani. Przykładowo w pieśni *Golgota* charakterystyczna forma wołacza w tytule zwraca uwagę na adresata, którym przecież tylko pozornie jest Góra Czaszki. Prawdziwym odbiorcą jest bowiem umierający tam Chrystus. Wskazuje to na stereotypowe utożsamianie pewnych miejsc z Bogiem.

<sup>14</sup> *Panie, Ty widzisz, krzyża się nie lękam*, [http://www.spiewnik.fogi.pl/teksty/195,panie\\_ty\\_widzisz\\_krzyza\\_sie\\_nie\\_lekam](http://www.spiewnik.fogi.pl/teksty/195,panie_ty_widzisz_krzyza_sie_nie_lekam) [dostęp: 16.09.2010].

<sup>15</sup> *Biblia Tysiąclecia – Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, Nowy Testament*, J 8, 12–13, Poznań 2000.

<sup>16</sup> *Panie, Ty widzisz, krzyża się nie lękam*, *op.cit.*

Z kolei w pieśni *Getsemani* personifikacja sadu jako śpiącego ogrodu czyni go swoistym świadkiem początku męki Chrystusa, który podczas modlitwy obnaża swą ludzką naturę.

Cichutko śpi, Getsemani sad  
Lecz ciszę przerywa raz po raz,  
Westchnienie i ból  
Bo straszny ten ból, przeżywa Jezus mój<sup>17</sup>.

Psychiczny wymiar cierpienia Pańskiego podkreśla derywat *rozmoldlenie*, który poprzez prefiks *roz-* akcentuje niezwykłą gorliwość modlitwy. Dodatkowo efekt potęguje użycie przymiotnika *żałosny* oraz czasownika *kłęczeć*, który wyraża uniżenie i bezsilność, co z kolei znacznie wzmacnia postrzeganie Chrystusa jako człowieka.

Cielesny wymiar męki Jezusa pojawia się w wielu pieśniach, w których szczególną uwagę przyciąga turpistyczne przedstawienie owej męki. Obraz ten potęgowany jest poprzez użycie przymiotników, takich jak: *straszny*, *ciężki* oraz zaimków liczebnych, np. *wiele*. Cierpienie wyrażone zostało między innymi poprzez nazwy jednoznacznie kojarzone z zadawaniem bólu, np. *kolce*, *bicz*, *gwoździe*, *ciernie* oraz leksemy podkreślające cielesne cierpienie, takie jak: *pot*, *znój*, *krew*, *łzy*, *rany*, *sińce*. W pieśni *Rysuję krzyż* pozytywna aksjologia cierpienia ukazana została dzięki swoistej opozycji krwi do łez. Deminutivum *kropelka* umniejsza fizyczny wymiar cierpienia na rzecz *dużej łzy* konotującej oczyszczenie, przy czym jedno i drugie jest niezbędnym elementem krzyża.

Rysuję krzyż kropelką krwi  
I z jedną dużą łzą  
Za krzyżem drzwi  
Do nieba drzwi  
Dla mnie otwarte są<sup>18</sup>.

Interesujące jest także pozornie sprzeczne zestawienie wyrazów *serdeczne krople krwi*, które nadaje cierpieniu wartość zdecydowanie pozytywną. Ponadto owe *krople krwi* są czymś, za co człowiek dzie-

<sup>17</sup> *Getsemani*, [http://www.spiewnik.fogi.pl/teksty/195,panie\\_ty\\_widzisz\\_krzyza\\_sie\\_nie\\_lekam](http://www.spiewnik.fogi.pl/teksty/195,panie_ty_widzisz_krzyza_sie_nie_lekam) [dostęp: 16.09.2010].

<sup>18</sup> *Rysuję krzyż*, [http://www.spiewnik.fogi.pl/teksty/2471,rysuje\\_krzyz](http://www.spiewnik.fogi.pl/teksty/2471,rysuje_krzyz) [dostęp: 16.09.2010].

kuje Jezusowi. Wszelkiego rodzaju łączenie wyrazów semantycznie sprzecznych jest jedną z cech charakterystycznych młodzieżowych pieśni wielkopostnych, np. „Wspominam tak często ten dzień, Golgotę i **słodki jej cień**”<sup>19</sup>. Zestawienie wyrazów o przeciwnych znakach wartości, np. *słodki* i *cień*, powoduje zmianę aksjologii jednego z tych słów, w tym przypadku *in plus* waloryzowany jest *cień*. Często mamy do czynienia z zabiegiem odwrotnym. W pieśni *Ecce homo*, której sam tytuł jednoznacznie nawiązuje do ewangelicznych słów Piłata: *Oto człowiek*, wyraz wartościowany pozytywnie ulega pejoratywizacji, np. *gorzki pocałunek*.

To już było w tamtym Ogrodzie,  
Gdy przed znanym lęk się zakradał.  
I w tym **gorzkim pocałunku-zdradzie**,  
I gdy zbrojnych opadła gromada<sup>20</sup>.

Ponadto wyrażenie to ma charakter deskryptywny, ponieważ odnosi się do zdradzieckiego pocałunku Judasza. W tej pieśni pojawił się także oksymoron *truchlejąca moc*, jednoznacznie odwołujący się do *Pieśni o narodzeniu Pańskim* Franciszka Karpińskiego. Intertekstualność tego środka poetyckiego podkreśla dwoistość jego semantyki. Karpiński ukazywał narodziny Chrystusa. W jego pieśni znajduje się on w otoczeniu wielu innych oksymoronów (*Bóg się rodzi – moc truchleje*, *Pan Niebiosów – Obnażony*, *Wzgardzony – okryty chwałą*, *śmiertelny – Król nad wiekami*). Cała pierwsza strofa jest zbudowana na koncepcie antytezy, co miało ukazać niepojętość tego, co się właśnie dzieje. Ukazywało to cud, jakim było ucłowieczenie Boga. Jednocześnie mówiło o tym, że jego życie na ziemi będzie pasmem pozornie niemożliwych do pogodzenia sprzeczności. Z kolei pieśń *Ecce homo* przy pomocy tego samego zabiegu przedstawia śmierć. W utworze mówi się bowiem o tym, że męka Chrystusa zaczęła się w momencie Jego narodzin: „To zaczęło się już tamtej Nocy, krzykiem w męce pierwszego oddechu”<sup>21</sup>. Cierpienie jest nieodłącznym elementem ludzkiego życia, nie można go uniknąć, bo tylko ono jest w stanie nauczyć miłości do człowieka i do Boga.

<sup>19</sup> *Golgota*, <http://www.spiewnik.fogi.pl/teksty/129,golgota> [dostęp: 16.09.2010].

<sup>20</sup> *Ecce homo*, [http://www.spiewnik.fogi.pl/teksty/123,ecce\\_homo](http://www.spiewnik.fogi.pl/teksty/123,ecce_homo) [dostęp: 16.09.2010].

<sup>21</sup> *Ibidem*.

W warstwie leksykalnej cierpienie obrazowane jest także za pomocą czasowników. Są one narzędziem ekspresji i nadają tekstom dynamikę. W większości niosą ze sobą negatywny ładunek emocjonalny, wzmacniając kreację męki Chrystusa, np. ciężar krzyża wyraża *verbum dźwigać*. Inne czasowniki, typu: *przybijać*, *przebijać*, *uderzać*, *ranić*, *bić*, odsyłają do poszczególnych etapów drogi krzyżowej, przede wszystkim do samego momentu ukrzyżowania, biczowania i niesienia krzyża na Golgotę. Ich liczne występowania mają na celu nie tylko dokładne opisanie męki, ale także przez ich nacechowanie ekspresywne i negatywną aksjologię sprawiają, że udręka Chrystusa nie jest zupełnie abstrakcyjna, można ją sobie wyobrazić. Każdy człowiek doznał kiedyś cierpienia fizycznego, stąd wyrazy tak wyrażnie je konotujące pozwalają na pewnego rodzaju empatię. Bardziej przemawiają do odbiorcy niż choćby sam leksem *cierpienie*, będący abstraktem, nie przez wszystkich rozumianym jednakowo.

Znamienne dla tych tekstów są utrwalone w tradycji metafory przestrzenne wykorzystujące opozycję *góra – dół*, które w ciekawy sposób przyczyniają się do budowy ich warstwy leksykalnej. Odzworowuje ona religijne opozycje: *niebo – piekło*, *sacrum – profanum*. Obecna jest także w liturgii, np. wznoszenie monstrancji, co ma służyć ciągłemu podkreślaniu tych dwóch sfer. Z opozycją tą silnie wiąże się także aksjologia. Góra ma pozytywny znak wartości, dół zaś ujemny<sup>22</sup>. Chrystus jako Bóg zszedł na ziemię i będąc tam, zginął. Ostatni raz modlił się na Górze Oliwnej. Jego krzyż także został postawiony na górze. Tu można go interpretować jako swoiste spoiwo łączące niebo z ziemią. Opozycja ta pojawiła się w większości zbadanych przez nas tekstów, np. w pieśni *Rozpięty na ramionach*:

Uśmiechnij się przyjaźnie  
Z wysokiego krzyża  
Do ciężko pracujących,  
Których głód poniża<sup>23</sup>,

<sup>22</sup> B. Grzeszczuk, *Doświadczenie przestrzeni jako podstawa konceptualizacji świata tekstów religijnych i tekstów kultury motywowanych religią*, w: *Przestrzeń w języku i kulturze*, red. J. Adamowski, Lublin 2005, s. 232.

<sup>23</sup> *Rozpięty na ramionach*, [http://www.spiewnik.fogi.pl/teksty/214,rozpiety\\_na\\_ramionach](http://www.spiewnik.fogi.pl/teksty/214,rozpiety_na_ramionach) [dostęp: 16.09.2010].

gdzie również występuje metafora świata jako krzyża. Wysoki krzyż występuje tu w opozycji do ludzi poniżonych trudami życia codziennego. Ponadto Chrystus, jako Bóg cierpiący na krzyżu, jest jedynym pocieszeniem dla człowieka. Tego rodzaju opozycja przejawia się także w przyrównaniu Jezusa do sokoła. Sokół konotuje odwagę, siłę i dostojność. Poza tym jako ptak w domyśle jest łączony z wyżynami, z lotem, ze wznoszeniem się. Jezus został nazwany *sokołem cierpienia*, dlatego że nadał sens cierpieniu. Męczeńska śmierć Chrystusa *abstractum* konotującemu poniżenie, upokorzenie, ból dodała wiele pozytywów. Godne znoszenie cierpienia jest związane z siłą charakteru i odwagą. Tak właśnie cierpiał Chrystus i tak też powinien znosić ból człowiek, aby dążyć do doskonałości. W pieśni *Getsemani* opozycja góra – dół służy ukazaniu samotności i oddalenia Chrystusa od ziemskiego świata. Cierpienie Syna Bożego wynikało z grzechów ludzi. Jego męka miała dać szansę na zbawienie grzesznemu człowiekowi. Jego osamotnienie było ogromne. Oddaje się więc cierpieniu z powodu człowieka, na polecenie Boga.

Interesujące są także składniowe sposoby kreacji cierpienia. Najbardziej charakterystycznym zabiegiem jest szyk przestawny, którego funkcją jest zaakcentowanie hierarchii składników: „**Miłości Twjej moc**, zawiodła Cię tam uwolnić mnie z grzechów i win”<sup>24</sup>. Zaznacza się tu wagę miłości jako głównej przyczyny poświęcenia Chrystusa. Miłość do człowieka skazała go na cierpienie. Innym wartym zasygnalizowania zabiegiem jest zastosowanie wskaźnika zespolenia *lecz*, który pod względem aksjologicznym kwestionuje poprzedzające zdanie:

To nie gwoździe Cię przybiły, lecz mój grzech  
 To nie ludzie Cię skrzywdzili, lecz mój grzech  
 To nie gwoździe Cię trzymały, lecz mój grzech<sup>25</sup>.

W pieśni tej wykorzystane zostały także paralelizmy składniowe. Powtarzanie obu tych środków służy podkreśleniu roli grzechu w Chrystusowej męce.

W pieśni zatytułowanej *Bicz* szczególną uwagę przykuwa tryb rozkazujący:

---

<sup>24</sup> *Golgota, op.cit.*

<sup>25</sup> *Ibidem.*



Uderz, uderz tylko raz  
aż upadnie Pan  
z bólu wielu ran, wielu ran<sup>26</sup>.

Wyrażenia te nabierają charakteru podobnego do okrzyków skandowania: „Ukrzyżuj Go!”, co również stanowi odwołanie do Ewangelii.

W analizowanym materiale występuje wiele różnych form językowych, np. monolog, dialog, czy też fabularyzowana opowieść. Chrystus nie milczy. W utworze *Pewnej nocy* zwraca się bezpośrednio do człowieka, czyni z niego posłannika swego słowa. Wskazują na to formy trybu rozkazującego: „Powiedz ludziom, że kocham ich, że się o nich wciąż troszczę, jeśli zesli już z moich dróg, powiedz, że szukam ich”<sup>27</sup>. W cytowanej pieśni jest także widoczny swoisty tok narracyjny, ponieważ spotkanie z Jezusem zostało opowiedziane przy użyciu pierwszoosobowych form czasownika liczby pojedynczej oraz zaimków – *mych, mi, mnie*.

Z kolei pieśń *Bicz* przedstawia rozmowę z człowiekiem.

– Synu mój, za Ciebie kolce te  
muszą ranić i niszczyć ciało me  
– Panie mój, to za mnie kolce te  
muszą ranić i niszczyć ciało Twe<sup>28</sup>.

Dialog ten ma konstrukcję paralelną, zmiana dotyczy jedynie zaimków rzeczownych, dzierżawczych i wskazujących.

Na podstawie przedstawionej powyżej analizy można postawić kilka istotnych tez. Najważniejszą zmianą w stosunku do dawnych pieśni wielkopostnych jest zmniejszenie dystansu między Bogiem a człowiekiem. Dlatego właśnie pojawiają się metafory krzyża jako świata. Młodzieżowe pieśni wielkopostne nastawione są na pierwszą i drugą osobę liczby pojedynczej (np. *rysuję krzyż, krzyża się nie lękam, spójrz, uderz*), co kontrastuje ze zbiorowym podmiotem w tradycyjnych pieśniach. Nadal męka Chrystusa ma wymiar sakralny, jednak

---

<sup>26</sup> *Bicz*, <http://www.teksty.org/Religijne,Bicz> [dostęp: 16.09.2010].

<sup>27</sup> *Pewnej nocy*, [http://www.spiewnik.fogi.pl/teksty/1255,pewnej\\_nocy](http://www.spiewnik.fogi.pl/teksty/1255,pewnej_nocy) [dostęp: 16.09.2010].

<sup>28</sup> *Bicz*, *op.cit.*

granice sfery *sanctum* zostały naruszone. Bóg przestał być istotą transcendentną, a jego cierpienie ma iście ludzki wymiar, przez co może być bardziej zrozumiałe dla ludzi. Oczywiście także i w dawnych pieśniach podkreślano i opisywano fizyczne aspekty męki Jezusa.

Nieustannie podkreślano jednak fakt, że Chrystus jest Bogiem i granica między Nim a człowiekiem jest wyraźna: „Wisi na krzyżu Pan, Stwórca Nieba”<sup>29</sup>, „Najświętsze członki i wszystko ciało”<sup>30</sup>, „Widzę Pana mego na twarz upadłego”<sup>31</sup>. Głównym celem takiego opisu jest przede wszystkim podkreślenie winy człowieka: „Rozmyślajmy dziś, wierni chrześcijanie, jako Pan Chrystus oddał za nas rany”<sup>32</sup>. Owego obrazu męki, zarówno fizycznej, jak i psychicznej, jest znacznie więcej w tradycyjnych pieśniach. Wyraźnie widać to na przykładzie dwóch z nich: *Getsemani* i *Ogrodu Oliwnego*. Obie traktują o ostatniej modlitwie w Ogrójcu, jednak ta druga bardzo dokładnie opisuje stan psychiczny Jezusa i jego fizyczne symptomy: „Tęskność, smutek, strach go ściska. Krwawy pot z niego wyciska. Pan Jezus mdlejący, prawie konający”<sup>33</sup>. W młodzieżowych pieśniach nieustannie przeplatają się światy ludzki i boski. Znajduje to swoje odzwierciedlenie w postaci form czasownika trybu rozkazującego, np. *spójrz*, w których człowiek jest traktowany jako świadek, uczestnik i przyczyna cierpienia Pańskiego. W tradycyjnych utworach owo współistnienie obu światów nie jest tak wyraźne. Na mękę Chrystusa patrzy się z perspektywy czasu. W zbadanych tekstach nie są istotne czas i przestrzeń, bowiem misterium męki Chrystusa jest wciąż aktualne. Zostało to wyraźnie zaakcentowane w pieśni *Quo Vadis*:

Idę jeszcze raz dać do krzyża przybić ręce  
Idę jeszcze raz życie swe poświęcić  
Jeszcze jeden raz spojrzeć z krzyża tam  
Gdzie stoi Matka dla Ciebie – człowieku<sup>34</sup>.

<sup>29</sup> *Wisi na krzyżu*, w: *Chwalmy Pana. Modlitewnik i śpiewnik dla wszystkich*, Warszawa 1982, s. 282.

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 282.

<sup>31</sup> *Ogrodzie Oliwny*, w: *ibidem*, s. 279.

<sup>32</sup> *Rozmyślajmy dziś*, w: *ibidem*, s. 280.

<sup>33</sup> *Ogrodzie Oliwny*, *op.cit.*

<sup>34</sup> *Quo Vadis*, [http://www.spiewnik.fogi.pl/teksty/2034,quo\\_vadis](http://www.spiewnik.fogi.pl/teksty/2034,quo_vadis) [dostęp: 16.09.2010].

Pieśni młodzieżowe łączą także cierpienie Chrystusa z cierpieniem człowieka. W pieśni *Rozpięty na ramionach* można mówić nawet o swoistej analogii między jednym i drugim. Życie codzienne jest krzyżem dla ludzi, a grzechy ludzkie stały się krzyżem Chrystusa. Cierpi więc nie tylko Syn Boży, ale także człowiek. Pieśni tradycyjne skupiają się bardziej na męce Boga. Człowiek powinien o Nim pamiętać, bo Jego męka dokonała się z jego winy: „Płaczmy i my też wierni chrześcijanie”<sup>35</sup>.

W obu typach pieśni niezwykle ważna jest symbolika krzyża. Pieśni tradycyjne krzyż włączają do sfery *sanctum*: drzewo święte, przynajszlachetniejszy, dostojny. Krzyż jako symbol męki Chrystusa ma moc wyzwalającą. Uczy godnego znoszenia cierpienia oraz miłości do Boga i człowieka. W pieśniach młodzieżowych krzyż dźwiga każdy człowiek. Ciągłe należy on do sfery *sacrum*, nadal jest także symbolem męki i cierpienia. Do krzyża można zwracać się z własnymi problemami czy myślami. Dostrzec można także różnice na poziomie stylistycznym. Przede wszystkim widoczne jest odstępstwo od stylu wysokiego i patetycznego na rzecz stylu prostego, ułatwiającego odbiór przez młodych ludzi.

Oba typy pieśni bazują na tym samym materiale źródłowym, stąd też wynikają podobieństwa pod względem tematycznym. Obrazują drogę krzyżową, modlitwę w Ogrodzie Oliwnym. Wyzyskują te same symbole. Aksjologia cierpienia ma wymiar pozytywny. Jest ono źródłem oczyszczenia i drogą do zbawienia. Można powiedzieć, że cierpienie zostało w nich przedstawione w sposób eufemistyczny. Ciągłe także zachowane są pewne tradycyjne elementy takie jak wspomniana powyżej opozycja góra – dół.

Mimo zbliżenia Chrystusa do człowieka, nadal widoczna jest granica między nimi. Dzięki temu cierpienie Jezusa wciąż należy do sfery sakralnego misterium, w które człowiek zostaje włączony, bowiem: „cierpienie może mieć pozytywną siłę, zbliżającą człowieka do Boga”<sup>36</sup>.

<sup>35</sup> *Rozmyślajmy dziś, op.cit.*

<sup>36</sup> M. Rybka, J. Sławek, *Językowy obraz Boga w poezji ks. Jana Twardowskiego*, w: *Język religijny dawniej i dziś*, t. 2, red. S. Mikołajczak, ks. T. Węclawski, Poznań 2005, s. 434.

### **The linguistic picture of suffering in youth Lent's chants**

#### SUMMARY

The goal of this paper is to introduce how the suffering is represented in youth Lent's chants. The initial analysis are based on lexical definitions, synonyms and associations with verbs of absorbing lexeme. It gives us the picture and sign of the value of this abstract in common language. Important thing is to look at this concept through the prism of Catholic Church, what is connected with the change of axiology of suffering. This analysis is mainly based on lexical layers researches, for example synonymous lexemes, verbs, adjectives, metaphors and symbols in the chosen chants. What is more, the attention were paid to grammatical configuration of these texts. Furthermore there is a comparison between youth and traditional chants in order to present, how the picture was changing and what are common features and differences.

**Key words:** linguistic picture of the world, language in religious chants, suffering in religious chants, language and religion, language and emotions.

## O Autorkach

Małgorzata Łyczykowska - studentka filologii polskiej II roku studiów magisterskich oraz filologii rosyjskiej I roku studiów licencjackich Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Jej zainteresowania koncentrują się wokół współczesnego języka polskiego, rozwoju jego odmian, języka nowych mediów i literatury, a także wokół języka prasy polskiej i rosyjskiej, szczególnie pod względem technik perswazji i manipulacji.

E-mail: meliana333@gmail.com

Marta Wiśniewska-Rosołek - studentka filologii polskiej II roku studiów magisterskich Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Do jej zainteresowań należą zagadnienia związane ze współczesnym językiem polskim, rozwojem jego odmian, a także specyfiką języka wartości w literaturze najnowszej.

E-mail: wisnia.marta@interia.pl